

## IV A

Gdy komputer rano włączę i gdy sprawne mam już łącze,

To zaczynam logowanie, tak jak mamy to dziś w planie.

Lekcję pierwszą mamy spoko, można lekko przymknąć oko.

Druga lekcja to jest mata, której uczyć się na lata.

Mnożę, dzielę i rachuję. Jakim cudem same dwóje?

Trzecia lekcja – czas na ruch. A tu mnie rozboleł brzuch!

Ćwiczyć trzeba przed laptopem, skłon i wyprost, i z podskokiem.

Szkoła on-line wita mnie i zachęca w każdy dzień.

Niekoniecznie lubię ją, ale radzę sobie z nią.

Już za chwilę Nowy Rok.

Niech odejdzie już ten czas, który w domach trzyma nas.

## IV B

Gdy komputer rano włączę, no i z klasą się połączę,

Pierwsza lekcja się zaczyna, nie są smutni chłopak czy dziewczyna.

Choć mam często zawieszony łącze, a moja głowa czasem coś poplącze,

I tak w sumie jest wesoło, bo się lubimy ze zdalną szkołą.

Ciągle w sieci jakaś praca: coś napisz, namaluj, rozwiąż zadanie,

A potem przez classroom odpowiedzi przesyłanie.

Czekamy na dobre oceny, gdzie tu dostać twórczej weny?

My się jednak nie poddamy i tak to wszystko zdamy!

## IV C

Gdy komputer rano włączę, myśl do głowy wpada mi:

Dzisiaj znowu dużo pracy. Oj, jak trudno dzieckiem być...

Się przeciągnę oraz ziewnę..., rozmarzyłem się:

Święta będą, to jest pewne.

I już lepiej mi.

Gdy komputer rano włączę i śniadanie sobie zjem,

brzuszek pełny, siły dużo i od razu wszystko wiem.

I choinkę ubierzemy i kolację razem zjemy.

Mikołaja ugościmy, śnieżkiem rzucę w stronę Zimy.

Już mam bardzo dużo siły...

Gdy komputer rano włączę, myśl do głowy wpada mi:

Wkrótce będą piękne święta. Oj, jak dobrze dzieckiem być.

## V A

Gdy komputer rano włączę, szkolny dzwonek woła mnie.

Z panią szybko się połączę, jeszcze szybciej się rozłączę,

I póki mama nie wróci, przełączę się na gry me.

Czy coś skończę, czy też nie, do nauki głowa mknie.

Czas zacząć nowy dzionek. Może warto ubrać się?

Choć najchętniej to w piżamie na e-lekcjach siedzieć chcę.

Może dzisiaj coś się stanie i nie będzie aż tak źle?

Może nie rozboli głowa, bo komputer męczy mnie...

Może mama wcześniej wróci i odrobi lekcje me,

bo jak tata kiedyś zrobił, to pani zaśmiała się.

Lekcje on-line fajna sprawa, tak pozostać już powinno,  
jest nauka, jest zabawa, nie zamienię szkoły w inną.

## **VB**

„Świąteczny czas”

Gdy komputer rano włączę,  
Z internetem się połączę,  
Nauczyciel mówi do mnie:  
„Włącz kamerę, usiądź skromnie.  
Temat dzisiaj jest świąteczny:  
Czy byłeś w tym roku grzeczny?”  
A za oknem śnieg już prószy,  
Robi lekko się na duszy.  
„Jak tam Wasze choineczki?  
Macie na nich już bombeczki?”

Czas naukę zdalną skończyć,  
By na święta szybko zdążyć.

## **VI A**

Gdy komputer rano włączę,  
zaraz się na lekcję łączę.  
Tam pani nas powiadamia,  
że w tym roku nie ulepimy bałwana.  
I w duchu uśmiecham się,  
bo zapomniałam, że okres świąt zaczyna się.

Wychowawczynie opowiada bajki,

wreszcie czuć święta i mikołajki.

A mama w kuchni bojuje

i mój brzuch się już raduje.

Wigilia to czas magiczny,

a zapach w domu jest fantastyczny.

## **VI B**

Gdy komputer rano włączę ,

ze szkołą online się połączę.

Widzę na małych ekranach kolegów i koleżanki,

jak podjadają pierniki i piją mleko ze szklanki.

Nasza pani w kapciach przed ekranem siedzi,

patrzy na zaspane twarze dzieci.

W szkole zawsze coś się dzieje,

a w domu niestety nudą wieje.

Tęsknię za wigilią w szkole,

tam różne smakołyki były na stole.

Wyczyn wielki online przetrwać!

Ale dość już idą święta :) od kompa czas się oderwać!

## **VI C**

Gdy komputer rano włączę

to rozrywa mi przełącze.

Patrzę z niepokojem przez okno,

czy tam nie jest znowu mokro.

Na dworze choinek sporo,

tam dopiero jest wesoło.

Święta już za pasem,

Mikołaj liczy się z czasem.  
Szybko robi wielkie szur,  
a za nim prezentów wór.  
Wychodzę na dwór z sankami  
i żegnam się już z Wami.

## VI D

### E-wigilia klasowa

Gdy komputer rano włączę,  
do wigilii się podłączę,  
ubrać się też zapomniałem,  
i kamery nie włączałem.

Wirtualna degustacja,  
ryba, krokiet oraz ciasta.  
Konkurs na piernik znów wygrałem,  
bo zdjęcie z google pokazałem.

Kolęd też się nie uczyłem,  
więc kamerkę włączyłem,  
lecz zapomniałem,  
że w pidżamie nadal siedziałem.

## VI E

„Niecodzienne- zdalne święta”

Gdy komputer rano włączę,

Na Meet szybko się połączę.  
Mózg włączony musi być,  
Żeby nauczyciel miał z czego żyć.  
Już od środka się gotuję,  
Do świąt szybko się szykuję.  
O prezentach wciąż marzymy,  
Więc dziś karpia usmażymy.  
Już grzybowa czeka w garnku,  
Mama marzy o podarku.  
Gdy Wigilii przyjdzie czas,  
Śniegu nasypie aż po pas!

## VII A

„Życie na odległość”

Moje życie się zmieniło,  
Gdy niebezpiecznie się zrobiło.  
W domu zostać nam kazali,  
Żeby ludzie nie chorowali.  
Uczyć się zdalnie musimy,  
Więc przy komputerze ciągle siedzimy.  
Święta prędko się zbliżają,  
Lecz ludzie od siebie się oddalają.  
Koronawirus nas rozdzielił  
I wigilii klasowej nie będziemy mieli...  
Ale my się nie poddamy!  
Stawić czoło wirusowi damy!

## VII B

Moje życie się zmieniło,  
Kiedyś było całkiem miło i do szkoły się chodziło.  
Wirus świat nasz opanował, wszystkich we własnych domach schował.  
Siedzę w domu, lekcje piszę. Znowu wokół słyszę ciszę.  
Dużo pracy, mało czasu, chciałoby się wyjść do lasu.  
Problemów się nzbierało i do ludzi by się chciało.  
Do kolegów, do znajomych i do żartów po kryjomu.  
Więc...  
Czas świąteczny blisko jest, warto zrobić dobry gest.  
Podgrzej serce do stu stopni, przestań żyć w samotni.  
Bo choć zmiany nie są złe,  
Tego już za wiele...

## VII C

Moje życie się zmieniło, w dziwne się przeistoczyło.  
Lekcje zdalne się zaczęły, nasze plany wprost runęły.  
Na classrooma znów wejdziemy i wciąż zgłaszać się będziemy.  
Na kartkówki i sprawdziany zawsze „komp” włączony mamy.  
Chociaż klasa jest wspianała, każdy twierdzi- doskonała,  
Lecz w obecnej sytuacji spotkać się nie mamy racji.  
Kiedy śniegu napadało, jakoś milej nam się stało.  
Choć zmęczeni się robimy, jednak lekcje odrobimy!

## VII D

„Zdalne święta”

Nasze życie się zmieniło,  
Gdy nauczanie zdalne wkroczyło.  
Przed komputerem wciąż siedzimy,  
O świętach jednak myślimy!  
Choinka w pokoju już stoi,  
A karp sam się kroi.  
Czekamy na Mikołaja Świętego,  
A on przyjedzie 24-go.  
Dzieci na sankach zasiadają  
I z górki zjeżdżają.  
Prezenty do nas jadą, mimo nauczania zdalnego,  
A Wam życzymy wszystkiego najlepszego!

## VIII A

Moje życie się zmieniło, siedzę w domu cały dzień.  
Inaczej, niż przedtem było, mój dawny tryb życia osunął się w cień.  
W klasie siedzieć nie trzeba, ale laby nie ma.  
Cały czas przed komputerem, ciągle: „Włącz mikrofon, włącz kamerę!”  
Moje życie się zmieniło, lecz marzenia nie.  
Chcę, by znowu było miło. To niewiele, wiem.  
Nie wymagam gwiazdki z nieba, tylko takich Świąt,  
By w Wigilię bez dystansu przy wspólnym stole sięść.  
By prezentem najważniejszym było zdrowie, radość, śmiech.  
Nie tylko od święta, ale w każdy zwykły dzień.

## VIII B

Moje życie się zmieniło, gdy zamknęli mnie z rodziną.  
Kto by powiedział, że ten rok będzie tak wyglądać,



człowiek naturze przez okno nauczył się przyglądać.

Pierwszy śnieg właśnie prószy,

Ale mnie to z domu nie ruszy.

Rok temu lepiłem bałwana,

a dziś od siedzenia bolą mnie kolana.

Przy komputerze muszę siedzieć od rana,

a lekcje i tak robi mi mama.

Siedzę w domu, buty oszczędzam,

ale czas izolacji miło spędzam,

bo rodzinę wreszcie doceniam.

## VIII C

Moje życie się zmieniło,

Kiedy wielkie zamknięcie nastąpiło.

Biały śnieg, wesołe twarze,

My jesteśmy debeściarze!

Ponieważ mimo trudnych czasów,

Skosztujemy wiele basów,

Zapalimy wspólnie świece

Rozpalimy wszystkie piece.

Choć w małym kręgu, zadowoleni

Będziemy na przyszłość zaprawieni!